

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

| WŁOSKIE | W LUBELSKU | Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ |
|-----------------------|-------------|----------------------|
| rocznie | 3 rb. 80 k. | 5 rb. 40 kop. |
| półrocznie | 1 . 80 . | 2 . 70 . |
| kwartalnie | — . 90 . | 1 . 40 . |
| miesięcznie | — . 40 . | — . 50 . |
| odnośz. do domu mies. | 10 . | — . |

WŁOSKIE rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.
ZAGRANICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

| OGŁOSZENIA: | przed tekstem | — | kop. 30. |
|------------------|---------------|---|----------|
| | wśród tekstu | — | 50. |
| za wiersz | po tekście | — | 15. |
| drobnym pismem | nekrologi | — | 20. |
| lub jego miejsce | nadesłane | — | 75. |
| | osobiste | — | 30. |

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 tona.
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

SUPERFOSFAT
i sól potasowa 40%
POLECA LUBELSKIE BIURO HANDLOWE
Krak.-Przedm. № 62
Składy: ulica Foksal № 17.

O ZAKUPNA TOWARÓW W WIEDNIU
POSZUKUJĘ GOTÓWKI.
Narzuć 5% od pożyczonej sumy
warunkiem oddania do 20 X 1915 r.
S. MIERZYŃSKI
Biuro Komisowe, Gubernatorska 10.
TELEGRAM.Y

ROSYJSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na północnym wschodzie wczoraj nie zaszły żadne zmiany. Podczas gdy w Galicyi i Wschodniej panował spokój, w okręgu Nowo-Aleksinca i nad dolną Ikwą przyszło do zaciętych walk. W pierwszym z wymienionych odcinków po silnem ostrzeliwaniu z dział Rosyanie zaatakowali nasze linie kolumną z jedenastu szeregów złożoną. Zostali oni wszędzie odparci i ponieśli ciężkie straty, przyczem wojska nasze, przeszedłszy do kontrataku, wydarły jeszcze nieprzyjacielowi jedną pozycję czołową. Jedną z baterii rosyjskich została zdemontowana przez ogień naszej artylerii. Pod Radomyślem na stosunkowo wąziem polu walki dostało się w nasze ręce 11 oficerów i 300 szeregowców. Również próba przeprowadzenia się nieprzyjaciela przez dolną Ikwę została udaremniiona. W okolicy na północ-zachód od Koek nad Styrem nasza kawaleria wypędziła nieprzyjaciela z niektórych miejscowości. Walczące na Litwie wojska austriacko-węgierskie w pościgu za nieprzyjacielem dotarły do dalszych okolic.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na zachodnim fioncie tyrolskim nasi strzelcy krajowi spędzili nieprzyjacielskich strzelców alpejskich ze szczytu Albioto (na północ od przełęczy Tonale). Na płaskowzgórzu Vielgereuth odparto atak jednej kompanii włoskiej na Durer (na północ zachód od Coston). Prawie 1,000 Włochów, którzy ruszyli przeciwko naszym pozycjom na wschodnich stokach Monte Piano, zostało przez ogień naszej artylerii zmuszonych do odwrotu.

W karyńskim okręgu granicznym udaremniiono nieprzyjacielską próbę natarcia na szczyt Celio (na wschód od przełęczy Plöcken).

Na froncie nadbrzeżnym wczoraj toczyła się tylko walka działowa. Wogóle dzień nie przyniósł zmian.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na połud.-wschodzie dzień wczorajszyszy przeszedł bez szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego **v. Hoefler**, feldmar.-porucznik.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 21.IX.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Hindenburga.

Wojska generała pułkownika von Eichhorna, nacierając, posuwają się naprzód na północ-zachód i południowo-zachód od Oszmiany.

Prawe skrzydło grupy wśród walk arcygardowych z nieprzyjacielem dotarły do okolicy na wschód od Lidy aż na zachód od Nowogródka.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Sforsowano przeprawę przez Mołczadź pod Dworzkiem i na południe tegoż. Dalej na południe nasze wojska wśród walk pościgowych dosięgły aż do linii na południowo-zachód od Mołczadzi — Nowojawa — Mysz, na zachód od Ostrowa.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Mackensena. Położenie nie uległo zmianie.

Z FRONTU POŁUDNIOWO-WSCHODNIEGO.

Wojskom niemieckim nie się nie zdarzyło.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

W odcinku Souchez i Arras Francuzi niemal bez przerwy podtrzymywali silny ogień. W okolicy Neuville przyszło do walk granatami ręcznymi. Leżący w gruzach po wczorajszym bombardowaniu domek przy szluzie pod Sapignieul (nad kanałem Marna—Aisne) na północ-zachód od Reimsu został przez nas opuszczony po wysadzeniu w powietrze szczątków w nocy. Za zachód od Perthes w Szampanii i w Argonach zostali z powodzeniem wysadzone miny pod pozycjami nieprzyjaciela. Liczne ataki granatami ręcznymi na Hartmannswellerkopf zostały odparte.

Powszechna mobilizacya w Bułgarii.

BERLIN. Poselstwo bułgarskie podaje do wiadomości wszystkich w Niemczech przebywających poddanych bułgarskich, że rząd bułgarski o g. 8 dn. 21.IX ogłosił powszechną mobilizacyę. Wskutek tego powinni wymienieni wyżej poddani bułgarscy obowiązani do służby wojskowej, którzy znajdują się w Niemczech, udać się natychmiast do kraju przez Wiedeń i Rumunię.

Z Serbii.

BUDAPESZT. A. Naplo donosi: Wielkie wrażenie wywołało wydalenie ks. Jerzego z Serbii do Paryża. Za powód podają, że jego dawne zatargi z bratem następcą tronu Aleksandrem w ostatnich czasach znacznie się zaostrzyły. Ks. Jerzy dąży do przymierza z Bułgarią, co dałoby Serbii możność rozpoczęcia ofensywy przeciwko Austrii.

Na morzu.

LOWESTOFF. Biuro Reutersa donosi: Parowiec „Horden” pojemności 1434 tonn został zatopiony; załogę uratowano.

AMSTERDAM. Z Enkhuizen donoszą, że statek rybacki „E. H. 110” na morzu Północnem natknął się na minę i zatonął.

Porzucanie siedzib przez mieszkańców.

Jedną z największych klęsk wojny obecnej było przymusowe, a najzupełniej bezcelowe wysiedlanie ludności z ich dotychczasowych siedzib. Jeżeli bowiem ostrzeżenie mieszkańców o niebezpieczeństwie, jakim groziła im przewidywana bitwa w danej miejscowości, i chęć oszczędzenia ich od skutku pocisków, było wysoce humanitarnem i zasługuje nie tylko na uznanie, ale i na wdzięczność ogółu naszego; jeżeli wysiedlanie z siedzib zagrożonych w ten sposób, było najzupełniej usprawiedliwionem,—to przy-

muszenie ludności wszystkich innych siedzib do wysiedlania, nie da się nieczem usprawiedliwić. Prawda, że wojna ma swoje wymagania,— że wojska ustępujące pragnęłyby ażeby ścigający je nieprzyjacieli nie zastali na miejscu nic, co by jego siły wzmacniało, lub chociażby podtrzymywało; więc jeszcze zrozumieć można uprowadzanie bydła i koni, zabieranie lub niszczenie paszy i t. p. Ale wyludnianie krajiny niema nic wspólnego z celami strategicznymi. Czyni ono jedynie krzywdę spokojnej ludności, nieuczestniczącej w wojnie,— a czyni krzywdę tym właśnie rodzinom, których członkowie walczą w obronie krajiny, w szeregach armii tej samej, która je pozbawia własnej strzechy domowej.

Trudno też zrozumieć te zarządzenia władz wojskowych, powodujące istną wędrowkę ludności całych okolic, przez które przechodziły wojska ustępujące. Podziły one przei sobą całe tłumy wozów i ludzi, wraz z dobytkiem, jaki można było zabrać na te wozy. Bezdomni ci posuwali się krok za krokiem, stając się ponadto plagą miejscowości, gdzie mieli chwilowe przystanki. Pozostawiając na łup niszcycieli własne domostwa i gotowe do zbiorów zboża, spalsili i tratowali pola i łąki tych, u których gościny szukali. Często bardzo szkody, zrządzone przez bezdomnych wygnanców, przewyższały te, jakie poczyniły wojska stron obu.

Przymusowe to wypędzanie ludności, i komentowanie tych zarządzeń przez sfery wojskowe, wytwarzały nadto panikę przed najściem ni przyjaciela. Dzięki tej panice liczne rzesze uciekały przed groźcem im jakoby niebezpieczeństwem. Miasta zapelnily się zbiegami; powstała drożyzna i brak artykułów spożywczych dla zwiększonej w ten sposób ludności miasta; zwiększyły się potrzeby dobroczynności publicznej, a o środki zadośćuczynienia tym potrzebom coraz trudniej było. Pola, pozostawione na łaskę losu,— zboża, w czasie zebrane, niedały i tego nawet skąpego plonu, jakiego skutkiem skąpego i złego obsiewu można było oczekiwać.

I jeżeliby nawet zdołano zebrać resztki i niedojadki strатовanych zbóż,—to zbiory te nie wystarczyłyby na wyżywienie miejscowej ludności. Coż mówić dopiero, gdy lwia część tych zbiorów iść musi na potrzeby wojsk stron walczących, a tem więcej, gdy wojska ustępujące niszcza, co mogą, aby ścigającemu ją nieprzyjacielowi utrudnić zaprowiantowanie armii.

Kto siedział na miejscu, mógł uratować jeszcze cokolwiek z powszechnego zniszczenia. Ciężki wszakże los czeka tych, co domy i gospodarstwa swoje opuściwszy, zdali je na łaskę losu. Brak pierwszych potrzeb do życia, skazuje je na nędzę i jej następstwa.

Następstwa te odbijają się na losach krajiny naszej nie mniej ciężko, jak wojna sama.

O wojnie jednak nie myśmy decydowali. Tułaczkę zaś, uciekinierstwo, i wszystko, co za tem poszło, przyjąć musimy na karb własnych win społecznych, za które ciężko pokutować nam przysiędzi.

H. W.

WOJNA.

—0—

Do *Temps'a* donoszą z Piotrogradu, że zgodnie z doniesieniami z Tokio, japoński minister wojny zdecydował oddać do rozporządzenia na korzyść Rosji 1200 fabryk, zatrudniających 100,000 robotników. Fabryki te mają wykonać obstatunki na materiały wojenne.

Pozatem rząd japoński rozpatruje projekt założenia nowej fabryki armat, która również pracować będzie na potrzeby Rosji.

Kölnische Zeitung zwraca uwagę, że w pismach rosyjskich coraz częściej spotyka się wzmianki o wyjeździe licznych dygnitarzy dworskich i ministeryalnych do Smoleńska. Wnosić z tego można, że w Smoleńsku znajduje się główna kwatera wojenna i że tam przebywa cesarz Mikołaj.

Deutsche Tageszeitung donosi, że wielki książę Mikołaj otrzymał polecenie niewydalania się z Tyflisu przez czas wojny. Polecenie to 16-letnia się niejako banicy.

Z Aten donoszą, że są pewne oznaki polepszenia się stosunków bułgarsko-greckich.

Jak donoszą pisma amerykańskie, ambasador niemiecki w Waszyngtonie ogłosił sprawozdanie o nadużyciu flag neutralnych przez Anglię od wybuchu wojny. W sprawozdaniu tem wymieniono 60 wypadków takich nadużyć.

Times dowiaduje się z Nowego Jorku: Prezydent Związku niemiecko-amerykańskiego, Heyamer, wydał odezwę, wzywającą obywateli, aby wnosili protesty do prezydenta i sekretarza stanu przeciw pożyczce angielskiej. Odezwa zaznacza, że przyjaciele Niemiec zmuszeni będą wycofywać swe wkłady z banków, którzy zamierzają uczestniczyć w pożyczce.

Król Konstanty konterował długo z Wenizosem. Konferencyi tej nadają bardzo poważne znaczenie, zwłaszcza wobec kształtowania się nowych stosunków wśród państw bałkańskich.

Francuski współpracownik wojenny *Morning Post* omawia warunki pokojowe, które mogą postawić Niemcy i wygłasza tę interesującą teorię, że jeżeli Niemcy posiadają terytoryalne zastawy w rękach, sprzymierzeni posiadają je w

daleko wyższej mierze oraz znacznie cenniejsze, t. j. ocean, którego Niemcy mogliby używać w celach handlowych tylko za wyraźnem zezwoleniem jego obecnych właścicieli.

KRONIKA.

Z LUBELSKIEGO I PODLASIA.

*(j) **Ofiary głupoty.** Mieszkaniec cukrowni „Lublin” Stanisław Skulski lat 12, znalazłszy kulę dum-dum, począł ją rozbić; nastąpił wybuch, który mu oberwał palce u rąk oraz poranił twarz i piers.

Mieszkaniec wsi Zemborzyce Stanisław Tkaczyk lat 15, uległ poranieniu lewej dłoni, wskutek wybuchu naboju znalezione w polu. Obydwaj ranni umieszczeni zostali na kuracji w szpitalu Szarytek.

*(j) **Przy pracy.** Antoni Bielak, lat 29, mieszkaniec wsi Bończa, gm. Rudka układając w sterty zboże znalazł nierozwany szrapnel, który odrzucił na bok; nastąpił wybuch, który mu złamał prawą nogę i poranił bok i lewą rękę. Nieostrożnego umieszczono na kuracji w szpitalu Szarytek.

*(j) **Przez nieuwagę.** Mieszkanka wsi Brzeziny, gm. Lucka, pow. Lubartowski, Agnieszka Kusykowa lat 40 została zraniona z dubeltówki przez swego męża, który był na polowaniu. Kusykowa z poranionym boki i nogami przywieziona została na kurację do szpitala Szarytek.

Z MIASTA.

*(j) **Teatr Wielki.** Dzis doskonala i pełna werwy opereta z węgierskiego „Targ na dziewczęta”.

W niedzielę po południu po znizonych cenach podniosła sztuka historyczna „Obrońca Częstochowy”—grana obecnie w całości.

— Wczorajem po raz drugi piękna opereta „Krysia Lesniczanka” wystawiona niezwykle starannie. Sztuki powyższe zejdą na czas dłuższy z repertuaru, wobec wprowadzania na scenę nowych utworów.

Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów na niedzielne przedstawienia.

*(j) **Ostatnia posługa.** Wczoraj o godz. 4-ej po poł. odprowadzono na wieczerne spoczynek zwłoki s. p. Władysława Worytkiewicza b. referenta Izby Skarbowej, artysty skrzypka. Ciało eksportował ks. kanonik Ludwik Kwiek w asyście księży Jaryna i Mentzla. Na ementarzu podwójny kwartet chóru Lub. Tow. Muzycznego pod batutą Bronisława Strzyżkowskiego odśpiewał „Ave Marya” i „Tu na tem miejscu” Troszla oraz Moniuszki „Sędzio Wieczny”.

*(j) **Dla sierot czworga na chleb rb.** 1 złożyła pani Z. P.

Informacje i rozporządzenia.

Od c. i k. Komendy Obwodowej otrzymaliśmy następujące zawiadomienie:

Jego C. i K. Apostolska Mość zamianował Najwyższem postanowieniem z dnia 17 sierpnia 1915 r. generał-majora Ericha von Dillera generalnym gubernatorem wojskowym dla części Polski, pozostającej pod zarządem wojskowym austriacko-węgierskim, a generał-majora Karola Lustiga von Preatfelda zastępcą general-gubernatora wojskowego.

Równocześnie utworzono general-gubernatorstwo wojskowe w Kielcach, a dotychczasowe gubernatorstwa wojskowe w Kielcach i Piotrkowie zniesiono.

Listy do Redakcyi.

—0—

Szanowny Panie Redaktorze.

Opuszczając Lublin wyrażam za pośrednictwem Pańskiego poczytnego organu podziękowanie Paniom kierowniczkom i współpracownikom „taniach obiadów dla inteligencji” (Namiestnikowska 36) na które przez czas zamieszkania w Lublinie — stale uczęszczałem. Obserwując ten humanitarny stosunek w obsłudze kalek i starców, spełniany honorowo, trudno nie zaznaczyć uznania zarówno dla Polek działaczek, jak dla instytucji w dobie dzisiejszej wysoce pożytecznej. Oby podobnych Lublin więcej posiadał.

Składam wyrazy szacunku i poważania

Andrzej Florek

b. Zarządz. „Spółką tkaczów francuskich”.
Lublin, 22.IX 1915 roku.

Z Warszawy.

Nominacya.

Lekarz weterynaryi i prezes Tow. Weterynaryi, p. Piotr Boczowski mianowany został inspektorem weterynaryjnym m. Warszawy.

Gmachy pocztowe.

W gmachu poczty przy pl. Wawerskim od strony ul. Świętokrzyskiej został przygotowany lokal dla filii jednego z berlińskich banków niemieckich, który w tych dniach rozpocznie tu swoją działalność.

Nowy gmach poczty został obecnie doprowadzony do tego stanu, że zarząd miejski otrzymał polecenie, aby usunął okalający gmach parkan i przystąpił do urządzenia chodnika.

Otwarcie poczty.

W domu № 7 przy ul. Mazowieckiej otwarto biuro Cesarzsko-niemieckiego urzędu pocztowego.

Osoby prywatne będą mogły wysyłać pocztówki, listy zwykłe i rekomendowane druki handlowe w języku niemieckim, próby towarów, przekazy pocztowe do 800 marek i zamówienia na pisma.

Korespondencya będzie wymieniana w komunikacji pocztowej z Niemcami i z niemieckimi urzędami w Polsce, które obecnie mieszczą się w następujących miejscowościach: Aleksandrów pograniczny, Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kolo, Konin, Łódź, Pabianice, Sieradz, Sosnowice, Tomaszów, Wieluń i Włocławek. Inne kraje w komunikacji tej nie uczestniczą. Wprowadzenie komunikacji pocztowej z Austro-Węgrami i z pozostającą pod zarządem austriackim częścią Polski jest odroczone.

Portoryum obowiązuje takie jak w państwie niemieckim: listy do 20 gramów 10 fenigów, do 250 gr. 20 fen., pocztówki 5 fenigów, druki od 3 fen., papiery handlowe i próbki od 10 fen., za rekomendację listów pobiera się 20 fenigów.

Rozsyłaniem poczty zajmować się będzie Komitet Obywatelski m. Warszawy.

Konkurs na rysunek na bonach.

Wobec zamierzonego wyposzczenia bonów pożyczki miejskiej, kolo architektów zwróciło się do zarządu miejskiego z prośbą ogłoszenia konkursu na rysunek tych bonów.

Z Rosyi.

× **Tajne posiedzenie.** Po odroczeniu Dumy odbyło się tajne posiedzenie posłów. donosi *Times* uchwalono podać wysłać Rodziankę do cesarza, wiążącego w sztabie głównym, przedstawił powagę przesilenia, tajemnym posiedzeniu nie był ani den minister. Występowano na posiedzeniu przeciw Goremykinowi jako istotnemu inicjatorowi odroczenia Dumy. Posłowie postanowili pozostać w Piotrogradzie.

W Sztokholmie rozeszła się głoska niesprawdzona jakoby szutowano 17 posłów.

Piotrogradzki sprawozdawca *Tempsa* donosi temu pismu, że odroczenie Dumy wywarło w Moskwie bardzo silne wrażenie. Niektóre związki polityczne zebrały się w tychmiast celem omówienia sprawy. Zjazd przedstawicieli ziemstw miast miał się odbyć 23 b. m. w Moskwie.

Na posiedzeniu połączonych partamentów senatu i Izby Reprezentantów sprawa ks. biskupa Rusz wicza i współoskarżonych o rzekomo nielegalne uniważnienie przesad arcybiskupi warszawski małżeństwa, zawartego przez b. małżonków.

Z Kijowa donoszą, że ostatnie wiadomości o pochodzie armii niemiecko-austriackiej w kierunku wschodnim wywołały ogólny płoch wśród ludności. Ogłoszone obwieszczenia urzędowe, zapewniające, iż miastu żadne niebezpieczeństwo nie grozi, nie tylko nie uspokoiły mieszkańców, lecz przeciwnie powiększyły panikę. Rozpoczęły się wyloty w wyższych zakładach naukowych onegdaj zawieszono. Zarządzono ewakuację politechniki i uniwersytetu. Konserwatorium muzyczne wysłano do Rostowa nad Donem. Jak wielki jest popłoch dowodem fakt, że bilety pasażerskie na najbliższe dziesięcie dni całkowicie już zostały rozsprzedane.

W ang. *Graphic'u* pisze p. Czerniawski, że cesarz rosyjski obierał na naczelną dowództwo wtedy, kiedy liczył na niezawodną reorganizację armii i możliwość rozpoczęcia ofensywy. Poza tem grał tu ważną rolę jeszcze inny czynnik, który sposobił optymistycznie czworopodzie. Liczono mianowicie na lojalność narodu rosyjskiego, który stanie przy swym cesarzu.

Uwagi powyższe zaopatruje *Börsen Ztg. am Mittag* w uwagę, że cesarz rosyjski raczej dla tego udał się do armii, że nie czuł się bezpiecznym w Piotrogradzie.

„TEATR MINIAATU”

ULICA SZPITALNA
№ 10.

Od Soboty 25-go do wtorku 28-go września r. b. włącznie dane będą: „Piękna pacjentka”—farsa w 1-ym akcie z francuskiego; **Pół godziny śmiechu**; zakończy „W pogoni za wdową”—operetka w 1-ym akcie w opracowaniu W. Dolskiego.

COZIENNIE DAWANE BĘDĄ DWA PRZEDSTAWIENIA od godz. 6 do 8 wiecz. i od 8 1/2 do 10 1/2 wie. w niedzielę i święta trzy przedstawienia od g. 3 1/2 do 5 1/2—od 6 do 8—od 8 1/2 do 10 1/2 ZMIANA PROGRAMU DWA RAZY W TYGODNIEN
Ceny miejsc od 1 rb. do 25 kop.

DROBNE OGŁOSZENIA.

DWA POKOJE i kuchnia z wodociągami, na II piętrze—do wynajęcia zaraz. Wiadomość—ul. Jezuicka, № 17.

Jabłka z Melgi—nadeszły. Czechowska, n-r 18; m. 3. 1052

Jest do sprzedania stołowy pokój i salon nadający się do dworu. Tamże mieszkanie do wynajęcia z 6 i 4 pokojów z umeblowaniem lub bez — z centralnem ogrzewaniem. Czechowska, № 18; m. 4. 1041

Kupię parę koni odpowiednich do bryczki. Bernardyńska—17—Kubiński. 1051

Kupię czapkę fokową—niedrogo. Wiadomość w Redakcyi „GŁOSU”. 1053

Mam konia roboczego do wynajęcia po drzewo do lasu lub wożenia w miescie i okolicach. Zamojska—25—piekarnia. 1053

Nauczycielka wykształcona poszukuje stałej posady. Bernardyńska—15; m. 3—od 11—1. 1054

Nakładacz potrzebny do „Ziemiańskiej”—Gubernatorska, № 10.

Poszukuję lokalu składającego się ze sklepu, pokoju i kuchni w ruchliwej stronie miasta. Oferty w Redakcyi „GŁOSU”. 1033

Sklep p. Leokadyi Urban z garderobą używaną otworzony został przy ul. Jezuickiej, n-r 19; obok Domu Zarobkowego.

Sklep spożywczo-kolonialny—w dobrym punkcie—do odstąpienia—zaraz. Wiadomość w Redakcyi „GŁOSU”. 1040

Udzielam lekcji rysunków w kompletach. Wiadomość—ul. Nowa, n-r 13; I piętro—między godz. 3 i 5. 1033

Zdolna maszynistka poszukuje miejsca w biurze lub w kantorze. Wiadomość w Administracyi „GŁOSU”.

Wyjeżdżając do Warszawy — wyprzedzić za beczem trzy łóżka z materacami, stoły, szafę, otomanę, 6 krzeseł (skórą krytych), 2 słupy z kandelabrami, maszynę do szycia (rodz. biurka), zegar, obrazy, landszafty, kuchenne rzeczy i wiele innych. Wszystko w do'rym stanie. Przemysłowy № 4—10.

W niedzielę, 26 b. m., o godzinie 10 po poł. w posesyi № 27, przy Zamojskiej odbędzie się licytacya sprzedaży wozu Stowarzyszenia „O P A Ł”.

Zaraz pokój do wynajęcia z wygodą — tacio. Zamojska—19; m. 8.